

TAMARA KOŁAKOWSKA, *Było... Wspomnienia z młodości*. Red. i słowo wstępne Agnieszka Kołakowska, Wydawnictwo Znak, Kraków 2021, ss. 106+6 nlb., ilustr. ISBN 978-83-240-6171-6

Tamara Kołakowska z Dynensonów (1928-2019) była lekarzem-specjalistą psychiatrą. Urodzona w Łodzi w zasymilowanej żydowskiej rodzinie lekarskiej (jej ojcem był doktor Izaak Dynenson, pediatra), lata II wojny światowej spędziła wraz z częścią rodziny w głębi Związku Sowieckiego, m. in. w Uzbekistanie. Studia medyczne rozpoczęła w 1945 r. w Taszkencie; ukończyła tam pierwszy rok. Po powrocie do kraju w roku następnym, kontynuowała je na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Łódzkiego. Tam w 1948 r. poznała Leszka Kołakowskiego, a rok później została jego żoną. W 1960 r. urodziła się ich córka Agnieszka, która przygotowała do druku i opatrzyła wstępem przedstawiany tekst. W 1968 r. profesor Kołakowski stał się ofiarą politycznych rozgrywek i antysemickiej nagonki; zwolniono go z pracy na Uniwersytecie Warszawskim. Kołakowscy zdecydowali się wówczas na emigrację. Od 1970 r. mieszkali w Oxfordzie, gdzie profesor wykładał, a jego żona pracowała jako psychiatra; zajmowała się także tłumaczeniem tekstów medycznych. Po śmierci męża w 2009 r. została opiekunką spuścizny po nim.

Wspomnienia obejmują okres do listopada 1949 r., a zatem są to istotnie tylko „wspomnienia z młodości” autorki. Obfitują one bardziej w szczegóły natury obyczajowej charakterystyczne dla środowiska zamożnej części społeczeństwa żydowskiego II Rzeczypospolitej, niż w informacje dotyczące zagadnień stricte medycznych. Unacocniają one jednak – na przykładzie zawodowej aktywności ojca autorki – problemy zdrowotne bardzo licznej, zróżnicowanej narodowościowo, wyznaniowo i ekonomicznie – ludności łódzkiej.¹ Nie mniej ciekawe są uwagi na temat wojennych lat spędzonych w Związku Sowieckim. Opisy trudnych warunków bytowania i niektórych graniczących z absurdem sytuacji są często spotykane w polskich relacjach z przymusowego pobytu na „niehumanitarnej ziemi”. Jako pars pro toto przywołać można zapamiętane wydarzenie z lat wojny sowiecko-fińskiej w latach 1939-1940: w szkole prowadzono „ćwiczenia obronne”, podczas których wyprowadzano uczniów do lasu, rozdawano drewniane atrapy karabinów, kazano czołgać się po śniegu i symulować atak (autorka miała wówczas 13 lat!). Wypada także wspomnieć o bardzo przykrym incydencie, który spotkał autorkę i jej ojca już po powrocie do kraju w 1946 r., kiedy to w pociągu z Warszawy do Łodzi spotkały ich agresywne antysemickie uwagi pasażerów. Było to zapewne ogromnym wstrząsem dla młodej osoby, świadomej faktu wojennej zagłady prawie całej rodziny.



Istotne uzupełnienie tekstu stanowią krótkie biografie osób (w tym lekarzy) z najbliższej rodziny autorki; najobszerniejszy z nich dotyczy ojca, Izaaka Dynensona.

Kilka spraw wymaga sprostowania i uzupełnienia. Miejsce urodzenia ojca autorki (s.18) – Grajewo – nie leży na Białorusi, lecz w Polsce (choć doświadczyło ono w latach 1939-1941 sowieckiej okupacji). Dyskusyjne jest przypisywanie antysemityzmu marszałkowi Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu (s.32); jego przejściowe zbliżenie do ruchu narodowego w latach 30. XX w. było raczej wynikiem politycznych kalkulacji. Doktor Szymon Małowist (s.42) był istotnie specjalistą-laryngologiem. Poprawna pisownia nazwiska innego laryngologa (s.80) to Dawid Weissbrum (nie „Weisbrum”). Anatomią patologiczną zajmował się profesor Ludwik Antoni Paszkiewicz (s.91); nie „Paszkowski?”, choć niepewność skłoniła autorkę do opatrzenia zapisu jego nazwiska znakiem zapytania. Kilka lekarskich nazwisk można uzupełnić dodaniem imion.

Można wyrazić ubolewanie, iż autorka ograniczyła swoją bardzo interesującą relację tylko do lat młodości. Jej dalsze losy w kraju i na emigracji, sześćdziesięcioletni związek w profesorem Leszkiem Kołakowskim, jednym najwybitniejszych polskich filozofów, praca zawodowa, były zapewne równie frapujące i godne pamiętnikarskiego zapisu. Urwana narracja...

Włodzimierz Witczak